OSTATNIE WIADOMOŚCI

POLSKA Zbiór bezcennych ksiąg i rękopisów polskich przekazany ostatnio ambasadzie polskiej w Moskwie został wysłany do kraju.

FRANCJA W przyszły czwartek zagraża Francji strajk powszechny 2 mil. urzędników państwowych i samorządowych o ile rząd nie zgodzi się na podwyżkę płac.

AUSTRIA Za zezwoleniem władz austriackich oraz angielskich władz okupacyjnych Karyntii powstała nowa organizacja reakcyjna, w skład której wchodzi wielu hitlerowców.

WĘGRY Węgierskie Zgromadzenie Narodowe wybrało jednomyślnie posła z ramienia partii drobnych posiadaczy Zoba przewodniczącym węgierskiego Zgromadzenia Narodowego.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Wyd. C Cena 2 zł. 4 strony

Kupon konkursowy Nr. 7

Nr. 184 — (855) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, poniedziałek, 7 lipca 1947 r. Rok V.

WSPÓŁPRACA POLSKI i ČSR PRZYKŁADEM DLA ŚWIATA

Referendum w Hiszpanii

Monarchiści będą głosować



DON JUAN

MADRYT, niedziela

Zwolennicy **DON JUANA** pretendenta do tronu hiszpańskiego, zmienili decyzję co do powstrzymania się od głosowania w referendum ogłoszonym przez generała **FRANCO**. Organizacje monarchistyczne, które przed kilkoma dniami wydały komunikat, zalecający bojkot ogłosiły obecnie, że skoro głosowanie jest przymusowe, wszyscy zwolennicy monarchii mogą głosować „zgodnie z własnym sumieniem".

Jak wiadomo, ustawa „sukcesyjna" na temat której naród hiszpański ma się wypowiedzieć w referendum, przewiduje, że Franco będzie w dalszym ciągu głową państwa do chwili ewentualnego ogłoszenia monarchii w Hiszpanii z królem lub regentem, zatwierdzonymi przez Kortezy.

DELEGACJA RZĄDOWA WRÓCIŁA DO STOLICY

WARSZAWA, niedziela

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych polska delegacja rządowa powróciła do Warszawy z Pragi, po podpisaniu tam umowy gospodarczej i kulturalnej. Po powitaniu przez członków Rządu, korpus dyplomatyczny oraz liczną publiczność, krótkie przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia wygłosił Premier Cyrankiewicz.

Powiedział on m. in: „Przekazujemy Wam wspomnienia serdeczności do narodu polskiego, którą nam na każdym kroku okazywano. Serdeczność okazywał nam nie tylko rząd, nie tylko oficjalni przedstawiciele, ale na każdym kroku okazywał nam ją szary prosty człowiek, Czech, który pragnie pokoju, Czech, który pragnie realizacji bezpieczeństwa poprzez sojusz z tym narodem, który tak jak i on jednako dąży i pragnie zabezpieczenia swej przyszłości.

Przemawia min. Minc

Następnie przemówił do zgromadzonej publiczności min. przemysłu HILARY MINC.

„Wczoraj w uroczystej atmosferze, w obecności najwyższych dostojników obu państw w pałacu Czernina podpisany został wielki kompleks umów gospodarczych między Czechosłowacją a Polską. Nie jest przypadkiem, że oba rządy i oba państwa nadały podpisaniu tych umów takie wielkie znaczenie. Nie jest przypadkiem, gdyż umowy te stanowią coś nowego w historii polityki handlowej, stanowią one o możliwości maksymalnej współpracy obu przyjacielskich państw, przy zachowaniu maksymalnej suwerenności i niezawisłości gospodarczej. Nie ulega wątpliwości, że umowy te stanowią poważny wkład w dzieło rekonstrukcji i odbudowy Europy i jeżeli dzisiaj na świecie tyle się mówi o rekonstrukcji i odbudowie Europy, jeżeli dzisiaj tyle się na świecie mówi jak tego dokonać, to my możemy powiedzieć: popatrzcie się na gospodarcze umowy czechosłowacko-polskie.

Wytępić bandytów!

Potworny mord na Lubelszczyźnie

Dnia 2 lipca br. o godzinie 11-tej wieczorem banda w sile 25 ludzi dokonała napadu na osadę Puchaczew, gmina Łęczna, powiat lubartowski, gdzie zamordowano 21 osób i raniono 3 osoby.

Miejscowej straży wiejskiej bandyci przedstawili się jako jednostka wojskowa, poszukująca kwater. Banda zmusiła sołtysa do oprowadzenia się po wsi pod wskazane według listy adresy, gdzie dokonywała bestialskich mordów. Bandyci mordowali swe ofiary, strzelając w tył głowy lub rzucając granaty do mieszkań wtedy, gdy nie chciano im otworzyć. Po każdym dokonanym mordzie bandyci grabili mienie pomordowanych.

Aby uniemożliwić zaalarmowanie władz, bandyci zerwali łączność przez wywrócenie słupów telegraficznych, a następnie spalili most na rzece Świnka.

Władze Bezpieczeństwa są na tropie morderców.

Dnia 4 bm. do Puchaczewa przybyli przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz członkowie komitetu czterech partii politycznych, celem stwierdzenia komisyjnie potwornego mordu i grabieży.

W tym samym dniu przybyły do Puchaczewa delegacje Związków Zawodowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych wraz z pocztami sztandarowymi oraz kompania Wojska Polskiego.

Pogrzeb pomordowanych stał się wielką manifestacją, w której wzięło udział około 6 tys. mieszkańców okolicznych wsi. Po odprawieniu modłów w kościele, trumny złożono na auta i odprowadzono na cmentarz, gdzie po przemówieniach przedstawicieli władz partii politycznych i wojska oddano trzy salwy honorowe.

Szkolne czytelnie



W licznych szkołach powstały czytelnie, w których młodzież może pogłębiać swoje wiadomości i znaleźć pożyteczną rozrywkę na stronicach dobrej książki. Powyższe zdjęcie przedstawia czytelnię warszawskiej szkoły nr. 192.

Amb. Griffis w Warszawie

Wczoraj w godz. popołudniowych przybył do Warszawy nowy ambasador Stanów Zjednoczonych **Stanton Griffis.**

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy ambasador Griffis złożył następujące oświadczenie:

„Jestem rad, że znajduję się w Polsce i w jej wielkiej stolicy — Warszawie. W ciągu ostatnich 2-ch dni miałem okazję poznać kilka innych miast Polski, w tej liczbie Częstochowę, gdzie zwiedziłem kaplicę Najśw. Panny Marii na Jasnej Górze. Wszędzie stwierdziłem z podziwem energię, z jaką ludność Polski przystąpiła do pracy nad odbudową kraju, który został straszliwie zniszczony w czasie wojny.

Jako ambasador Stanów Zjednoczonych, będę dążył nieprzerwanie do zacieśnienia więzów politycznych, ekonomicznych i kulturalnych, które od dawna łączą narody naszych obu krajów".

Z prac ONZ

W Genewie rozpoczęły się obrady komisji gospodarczej ONZ dla Europy. W obradach biorą udział przedstawiciele 22 państw.

Delegacja belgijska wystąpić ma z propozycją umieszczenia na porządku dziennym obrad zagadnienia waluty niemieckiej i stosunków handlowych z Niemcami.

Polska a plan Marshalla

PRAGA, niedziela

W piątek w godzinach popołudniowych odbyła się w gmachu ambasady polskiej w Pradze konferencja prasowa, na której premier CYRANKIEWICZ i minister MODZELEWSKI odpowiadali dziennikarzom czeskim i zagranicznym na zadawane im pytania

Odpowiadając na pytanie, dotyczące planu Marshalla, Premier Cyrankiewicz oświadczył, iż Polska nie była w całości poinformowana o szczegółach planu, jednak ustosunkowała się do niego pozytywnie. Obecnie przedstawiciel Polski będzie miał możność zapoznać się bliżej z planem i wówczas Rząd wyciągnie odpowiednie wnioski i odpowiednio ustosunkuje się do tej sprawy.

„Uważamy — stwierdził Premier — że amerykański plan pomocy gospodarczej dla Europy winien iść po tej samej linii po jakiej szła pomoc wojskowa i polityczna w czasie wojny dla Europy, walczącej z faszyzmem i hitleryzmem.

Minister MODZELEWSKI oświadczył wobec dziennikarzy: **„to, co podpisaliśmy w Pradze, to jest umowy gospodarcze i umowa kulturalna, może służyć dzisiejszej sytuacji za przykład budowania krajów i Europy.**

W odpowiedzi na pytanie, jak ustosunkuje się Polska do zaproszenia na dzień 12 lipca br. na konferencję w Paryżu, minister Modzelewski odpowiedział, iż Rząd Polski poweźmie w tej sprawie decyzję po powrocie delegacji polskiej z Pragi do Warszawy.

„Odbudowa Europy — dodał minister — będzie trwała długo. Również rozmowy, dotyczące tej kwestii będą długotrwałe. Nie widzimy więc w tym wypadku potrzeby pośpiechu. Pomyśleć jednak nie zaszkodzi. Stosunek nasz do kwestii odbudowy Europy omówiliśmy już niedawno. Czujemy się Europejczykami i to, co dotyczy odbudowy Europy, interesuje nas".



Kochamy naszych żołnierzy — witamy ich zawsze kwiatami, brawami i radosnym pozdrowieniem. Zamieszczone zdjęcie przedstawia sztafetę wojskową z Westerplatte, udekorowana barwnie przez ludność bukietami kwiatów.

WE FRANCJI

Socjaliści żądają ustąpienia rządu Ramadiera



PARYŻ, niedziela

Wczoraj rano rozpoczął w Paryżu obrady Narodowy Kongres Francuskiej Partii Socjalistycznej. Kongres zadecyduje czy ministrowie socjalistyczni mają nadal pozostać u władzy. W maju b. r. kongres zgodził się na udział socjalistów w rządzie bez komunistów na zasadzie realizacji t. zw. „eksperymentu Bluma". Obecnie prem. Ramadier wskaże na konieczność realizowania nowego programu gospodarczego i będzie się domagał aprobaty kongresu zarówno dla tej polityki jak i dla udziału ministrów socjalistycznych w rządzie. Decyzja kongresu ma zapaść w dniu jutrzejszym.

PARYŻ, niedziela

Federacja Socjalistyczna departamentu Sekwanny przedstawiła wczoraj na Kongresie Franc. Partii Socjalistycznej wniosek, domagający się ustąpienia rządu prem. Ramadiera.

Oświadczenie Duclos

Członek Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej **DUCLOS** oświadczył, iż obecny rząd nie będzie w stanie przełamać wewnętrznych trudności, w których obecnie znajduje się Francja. Duclos stwierdził, iż zasadniczym postulatem francuskiej polityki zagranicznej winny być dążenia do zwiększenia dostaw węgla z Zagłębia Ruhry dla Francji.

Wzrasta popularność komunistów

PARYŻ, niedziela

Agencja France Presse podaje wyniki ankiety, przeprowadzonej przez angielski instytut badania opinii publicznej, rozpisanej wśród społeczeństwa francuskiego, dotyczącej tego, na jaką partię głosowaliby Francuzi, gdyby odbyły się teraz nowe wybory. **W wyniku ankiety 30% uczestników odpowiedziało, że głosowali by na partię komunistyczną, 19% na socjalistyczną i 20% na MRP. W czasie wyborów do Zgromadzenia Narodowego w 1946 roku komuniści otrzymali 28% głosów, socjaliści 18% i MRP 26%. Zatem ankieta wykazuje wzrost popularności partii komunistycznej i spadek popularności MRP.**

Cel podróży Tsaldarisa do USA

Czy wojska amerykańskie wylądują w Grecji?

NASZ SPRAWOZDAWCA POLITYCZNY PISZE:

Po przybyciu do Nowego Jorku grecki minister spraw zagran. TSALDARIS złożył wobec amerykańskich dziennikarzy dwa sensacyjne oświadczenia.

Pierwsze to, jakoby na północnych granicach Grecji gromadziły się wielkie siły państw ościennych.

Drugie to, jakoby partie komunistyczne w niektórych państwach europejskich werbowały członków do Brygady Międzynarodowej, która miałaby rzekomo zamiar wyruszyć w pochód przeciw faszystowskiej Grecji i wziąć udział w wojnie domowej.



Dwight Griswold, szef misji amerykańskiej w Grecji i jeden z jego zastępców Richard Allen po otrzymaniu swych nominacji Na ich przyjazd czeka Tsaldaris

Po co były potrzebne te kłamstwa?

Rząd ateński po stwierdzeniu swej bezsilności wobec powstańców i kompletnego niepowodzenia kolejnych ofensyw, skierowanych przeciw armii demokratycznej, przygotowuje się obecnie do rozpoczęcia wojny domowej na wielką skalę przy nowej pomocy amerykańskiej.

Komunistyczny dziennik „RIZOSPASTIS" komentując oświadczenie Tsaldarisa twierdzi, że ma ono na celu usprawiedliwienie z góry wylądowania większych sił amerykańskich na terytorium Grecji, o co rząd Tsaldarisa zabiega już od dłuższego czasu. Greccy monarcho - faszyści pragną oprzeć się na bagnetach amerykańskich, gdyż pomoc wojsk angielskich stacjonujących w Grecji, okazuje się już nie wystarczająca.

Pierwsze kroki w tym celu zostały już poczynione. W ciągu dwóch ostatnich tygodni zgodnie z zapowiedzią Tsaldarisa, że „nowe środki zmierzające do oczyszczenia tyłów armii będą podawane do wiadomości z chwilą ich zastosowania", wzmógł się w Atenach terror band faszystowskich, które noszą szumną nazwę „Oddziałów samoobrony stolicy".

Oddziały te składają się przeważnie z byłych członków quislingowskich „Batalionów Bezpieczeństwa". Na ich czele stoi PAPAGEORGIOU, znany ze swojego okrucieństwa za czasów okupacji, gdy był jednym z przywódców tych batalionów.

Ponadto czynne są w stolicy Aten **„Specjalne Trybunały Wojskowe", które prowadzą masowe aresztowania i deportacje.**

Nie wyczerpuje to jednak wszystkich środków jakie przygotował Tsaldaris, celem złamania ducha demokratycznie nastrojonej ludności Aten i Pireusu. Przed odjazdem do Nowego Jorku po dalsze instrukcje Tsaldaris oświadczył, że o wszystkich przygotowaniach dla „wzmocnienia rządu (czytaj wzmożenia terroru) powiadomiony jest p. Mc VEAGH ambasador amerykański w Atenach, który w zupełności zgadza się na ich zastosowanie. **Na zapytanie kiedy wejdą one w życie, Tsaldaris odpowiedział, że czeka na przyjazd szefa amerykańskiej misji Dright Criswalda do Aten.**

Może Tsaldaris nie mógł się doczekać i dlatego wyjechał pospiesznie do Nowego Jorku? Istnieją powody (zwycięstwa wojsk powstańczych) by sądzić że przypuszczenie to może okazać się słuszne. W każdym razie wiadomo jest jakim celom służyć będzie pomoc amerykańska.

W. F.

MARSZ wydarzeń

Stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Australią już od dłuższego czasu nie należą do najlepszych. Obecne nieporozumienia, a jest ich sporo, zaczynają przybierać formę poważnego kryzysu.

Australia, mimo że jest reprezentowana w Sojuszniczej Radzie Kontroli nad Japonią, została zaskoczona decyzjami, powziętymi przez gen. Mac Arthura w sprawie przywrócenia Japonii prawa do połowu wielorybów i eksploatacji kopalni fosfatu na wyspie Anguar. Wydawać by się mogło, że są to sprawy błahe. Jednakże nie są one tak traktowane przez ludność Australii, rozgoryczoną z powodu łagodnego traktowania Japończyków, przez amerykańskiego Mikado Mac Arthura.



Mac Arthur

Koncesje na rzecz Japończyków wywołały szeroką reakcję w społeczeństwie australijskim.

Prasa zwraca uwagę na ciężką sytuację gospodarczą Australii powstałą skutkiem ostatnich zarządzeń oraz stwierdza, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat naród japoński nie zmienił się pod żadnym względem, zachowując w całej rozciągłości tak charakterystyczne dla niego cechy zaborczości

„Sydney Sun", w artykule pełnym oburzenia, podkreśla, że decyzje władz amerykańskich powzięte bez uprzedniej konsultacji z rządem dominialnym, godzą w interesy i bezpieczeństwo Australii Jako przykład podaje się, że wyspa Anguar, jest leżącą najbliżej Australii przedwojenną japońską posiadłością na Pacyfiku i ona to właśnie miała stanowić bazę wypadową dla inwazji kontynentu australijskiego. A co do japońskich statków rybackich — prasa przypomina, że przed wojną były one używane dla robienia pomiarów morskich przez wywiad japoński.

Uchwała Kongresu amerykańskiego zwiększająca cła importowe na wełnę, a która godzi przede wszystkim w Australię, będącą największym eksporterem tego artykułu, wywołała w kraju falę „antyamerykanizmu".

Szczególnie dotkliwie we znaki daje się Australii polityka amerykańska zmierzająca do zniesienia ceł preferencyjnych wśród krajów Imperium Brytyjskiego. Eksport szeregu australijskich artykułów żywnościowych utrzymuje się jedynie dzięki istnieniu ceł preferencyjnych. Jeżeli plany amerykańskie zostałyby zrealizowane, wówczas australijski przemysł owocowy i przetworów owocowych upadłby i dziesiątki tysięcy ludzi straciłyby prace. Co więcej, zachodzi obawa, że australijski eksport zostałby zupełnie wyrugowany z rynków zagranicznych przez amerykański przemysł spożywczy. Tym się tłumaczy, dlaczego australijscy plantatorzy i hodowcy owiec wystosowali ostry protest do premiera Chifley, w którym oświadczyli, że uważają obecną politykę zagraniczną USA za „dolarowy imperializm" i zarzucają premierowi, że jest „całkowicie opanowany przez „Wall Street".

To ostatnie twierdzenie, sądząc z tego że prawie cały przemysł australijski stanowi filię wielkich monopoli i trustów angielskich i amerykańskich, nie zupełnie pozbawione jest podstaw.

Andrzej Bronowski

300 mil. Słowian na straży pokoju

Delegacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej u marsz. Rokossowskiego

W PIĄTEK MARSZ. ROKOSSOWSKI PRZYJĄŁ DELEGACJĘ TOWARZYSTWA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ WOJEW. ŚLĄSKO - DĄBROWSKIEGO

W imieniu wojewody śląsko - dąbrowskiego delegację przedstawił kierownik wydziału przemysłowego województwa tow. LANGERT. Prezes Wojewódzkiego Zarządu Towarzystwa dr. LISAK złożył sprawozdanie o pracach Towarzystwa, które jednoczy w swoich szeregach na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego 150 tys. osób.

Jednocześnie dr. Lisak poprosił marszałka o przyjęcie zebranych przez członków Towarzystwa upominków.

Przyjaźń polsko-radziecka przypieczętowana wspólnie przelaną krwią

Odpowiadając, marsz. Rokossowski podziękował za złożone upominki, jako wyraz wdzięczności Narodu Polskiego dla Armii Radzieckiej, jej wodza Generalissimusa STALINA i narodów ZSRR. **Narody radzieckie — powiedział marszałek — uważnie śledzą pracę wolnego Narodu Polskiego i cieszą się z każdego jego osiągnięcia w dziedzinie odbudowy kraju i likwidacji zniszczeń wojennych.**

Przechodząc do wydarzeń ostatniej wojny marszałek stwierdził, że **przyjaźn polsko - radziecka jest obecnie przypieczętowana wspólnie przelaną krwią i licznymi mogiłami żołnierzy radzieckich, rozsianymi po całej Polsce.**

Dalej marszałek mówiąc o przyjaźni narodów słowiańskich oświadczył: „Jeśli 300 milionów Słowian będzie współpracować i żyć w przyjaźni, żaden wróg nie będzie dla nas groźny".

Na zakończenie marsz. Rokossowski wyraził wdzięczność za ciepłe uczucia narodu polskiego względem Armii Radzieckiej, Generalissimusa STALINA i Rządu Radzieckiego.

Społeczeństwo śląskie Armii Czerwonej

Po przemówieniach przedstawiciele społeczeństwa śląsko - dąbrowskiego wręczyli marsz. Rokossowskiemu podarunki. Wśród darów szczególną uwagę zwracają na siebie niektóre artystycznie wykonane upominki np.: **1) figurka dwóch górników polskiego i radzieckiego, trzymających się pod ręce, zrobione z jednej bryły węgla; 2) duży miecz z nierdzewnej stali od robotników huty „Batory"; 3) figurkę hutnika z brązu od huty „Kościuszko"; 4) szachy i puchar z kół zębatych od huty „Pokój"; 5) rzeźba robotnika polskiego, ściskającego dłoń żołnierzowi radzieckiemu od fabryki „Azoty". Oprócz wymienionych podarunków wręczono także upominki od huty „Florian" i huty „Ferrum" i od Wytwórni Wagonów w Chorzowie.**

Następnie marsz. Rokossowski wydał na cześć delegacji przyjęcie. Wieczorem w teatrze letnim odbyło się uroczyste spotkanie członków delegacji z żołnierzami i oficerami wojsk marsz. Rokossowskiego. W imieniu delegacji przemawiali ob DOBROWOLSKI i tow WOJCIECHOWSKI, w imieniu Armii Radzieckiej od powiedzieli gen. RUSKICH i ppłk ZABASZTAŃSKI, po czym odbył się koncert zespołu pieśni i tańca wojsk marsz. Rokossowskiego. Zespół obok licznych pieśni radzieckich wykonał polską piosenkę ludową „Hej ty Wisło" i taniec krakowiaków.

Dziś rano przyjęcie na cześć członków delegacji wydała redakcja gazety „Wolność".

Wizyta floty brytyjskiej w ZSRR

MOSKWA, niedziela

Z okazji święta Marynarki Radzieckiej, które przypada na dzień 27. lipca, przybędzie do jednego z radzieckich portów czarnomorskich eskadra okrętów brytyjskich pod dowództwem naczelnego komendanta brytyjskiej floty śródziemnomorskiej adm. **WILLIAMA.**

Strajki w Anglii

LONDYN, niedziela

Około 4 tys. pracowników sklepowych w południowej Walii ogłosiło w sobotę strajk. W Londynie grozi strajk pracowników autobusowych, którzy żądają podwyżki poborów oraz płatnych niedziel.

W ŚRODĘ POCZĄTEK PROCESU AGENTÓW ANDERSA

WARSZAWA. Termin rozpoczęcia rozprawy sądowej przeciwko członkom organizacji wywiadowczej **„LICEUM"** wyznaczony został na środę, dnia 9 lipca.

Na ławie oskarżonych zasiada: **BARBARA SADOWSKA** szef grupy wywiadowczej, **BOLESŁAW ZIELENIEWSKI, FRANCISZEK PAPIŃSKI** b wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, **HELENA DUNIN** — dziennikarka, **LEW DUNIN, JULIAN ŁOZICKI** i 8 innych oskarżonych.

Oskarżeni odpowiadać będą za działalność wywiadowczą „Liceum"; organizacji która aż do chwili jej zlikwidowania przez władze Bezpieczeństwa, podlegała bezpośrednio oddziałowi 2 sztabu, II Korpusu gen. Andersa.

KONFERENCJA ŻYWNOŚCIOWA W PARYŻU

PARYŻ, niedziela

W dniach od 11 — 15 lipca odbędzie się w Paryżu konferencja żywnościowa 22 narodów. W konferencji wezmą udział tylko eksperci. Na konferencji zostanie ustalone, co każde państwo eksportuje w zakresie żywności. Konferencja zajmie się również zestawieniem potrzeb importowych oraz uzgodni system rozdziału towarów żywnościowych między poszczególne państwa.

Strzelanina na granicy grecko-albańskiej

TIRANA, niedziela

W dniu 4 lipca b. r. oddział wojsk greckich ostrzelał posterunek albańskiej straży granicznej koło miejscowości **LIBIDOWA.** Rząd albański wystosował z tego powodu ostry protest do rządu greckiego.

Stan ludności w Gdyni

Jak wynika ze sprawozdań Miejskiej Rady Narodowej, Gdynia liczy obecnie ponad 102.000 ludności cywilnej, przekraczając łącznie z wojskiem i marynarką stan liczebny sprzed wojny. Przeciętnie co miesiąc, napływa do Gdyni około tysiąca nowych mieszkańców.

Po Radzie Naczelnej P.P.S.

Kilka dni temu opublikowaliśmy uchwały ostatniej Rady Naczelnej PPS.

W uchwałach tych Rada Naczelna PPS dała odpowiedź tym wszystkim z PSL i WRN, którzy liczyli na rozbicie klasy robotniczej i którzy dyskusję między partiami robotniczymi uważali za moment dogodny dla wbicia między nie klina.

Wielką wymowę posiadają uchwały Rady Naczelnej PPS, które w sposób jasny i wyraźny podkreśliły niezmienność i twardość jednolitofrontowego stanowiska PPS.

„Niezależnie od takich lub innych trudności i różnic w stosunkach pomiędzy PPS i PPR jednolity front tych partii nie może być uważany za jedną z możliwych kombinacji politycznych, wśród których także obóz wrogów klasowych odgrywałby rolę jakiegoś partnera. Droga PPS wiedzie tylko na lewo. Wróg jest tylko na prawo. Partner do współpracy znajduje się tylko po lewej stronie barykady".

Tak prysły złudne nadzieje wrogów klasy robotniczej by poszczególne nieporozumienia lub rozbieżności pomiędzy obu partiami rozszerzyć i wygrać dla siebie. Nie pomogła tutaj ani „głęboka" analiza pana Mikołajczyka rozdziału tek w Rządzie. ani „obrona" spółdzielczości przez pana Chadaja.

Również w kwestiach ideologicznych Rada Naczelna PPS potwierdziła raz jeszcze wspólnotę celów obydwu partii i konieczność ścisłej współpracy pomiędzy nimi. **„PPS wysuwa potrzebę i wierzy w możliwość syntezy rewolucyjnej i konsekwentnej drogi do socjalizmu z pogłębieniem osiągnięć poprzednich okresów walk o prawa i wolności obywatelskie Jeśli treść syntezy ma być postępowa, to jedyną skuteczną, prawdziwie socjalistyczną formą tej syntezy może być tylko ścisła i braterska współpraca z PPR".**

Przechodząc następnie do zagadnień walki z wrogami klasy robotniczej Rada Naczelna PPS wezwała CKW PPS **„do jak najszybszego rozpracowania i zastosowania metod skutecznej walki z ideologiczną i organizacyjną ofensywą grup i ośrodków dyrygowanych bezpośrednio czy pośrednio przez WRNowskich renegatów socjalizmu". I dalej „Ze szczególnym naciskiem Rada Naczelna zwraca uwagę na niebezpieczeństwa płynące z faktu wyzyskiwania prawdziwych i urojonych różnic wewnątrz obozu demokratycznego przez reakcję, zgrupowaną wokół stanowiska PSL i jego sojuszników. Walka z tym niebezpieczeństwem musi się skoncentrować właśnie i głównie wokół sprawy pogłębienia świadomości ideologicznej ruchu robotniczego w Polsce".**

Wszystkie te uchwały Rady Naczelnej PPS świadczą niewątpliwie o tym, że **różnice taktyczne i ideologiczne pomiędzy PPR i PPS nie rosną, lecz maleją — i w toku spokojnej, rzeczowej i pełnej wzajemnego zaufania, współpracy i dyskusji niwelują się ku wspólnemu zadowoleniu obu partii, których sojusz i współpraca jest fundamentem polskiej demokracji.**

Przemiany w życiu naszego Narodu i Państwa—przemiany socjalne i polityczne — **są nieodwracalne. Z nich czerpie swe rosnące siły jednolity front klasy robotniczej, będąc jednocześnie najlepszym gwarantem utrzymania władzy ludowej w Polsce, pogłębienia i rozszerzenia wielkich demokratycznych zdobyczy naszego narodu.**

Codzienna praktyka jednolitofrontowa na dole, w terenie, na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu bratnich partii tworzy jednolity front klasy robotniczej. Od coraz lepszej, ściślejszej współpracy peperowców w terenie i pepesowców na zakładach pracy przy rozwiązywaniu wszystkich zagadnień dnia jak np. praca rady zakładowej, spółdzielni, wspólna walka ze spekulacją i marnotrawstwem, z wrogami jedności klasy robotniczej— **zależy w pierwszym rzędzie siła jednolitego frontu, siła obu naszych partii, dobrobyt naszego Narodu i Państwa.** Pamiętać o tym muszą wszyscy towarzysze peperowcy i pepesowcy. Każda wspólna akcja, wspólne zebranie, wspólna dyskusja wzmacnia jednolity front, wzmacnia obie partie robotnicze, przyśpiesza odbudowę.

Na ostatnim plenum KC PPR, mówiąc o konieczności pogłębiania współpracy jednolitofrontowej przywódcy naszej partii szczególnie mocno podkreślali konieczność wspólnych akcji, wspólnych dyskusji w celu dalszego zbliżenia ideologicznego, obu partii robotniczych. **Uchwały Rady Naczelnej PPS w ich praktycznym zastosowaniu znajdą niewątpliwie wyraz w jednolitofrontowej praktyce wszystkich ogniw organizacyjnych PPS i PPR i staną się ważnym etapem w procesie konsolidacji klasy robotniczej.**



DE GASPERI: Co ja? Ja z Ameryką nigdy nic wspólnego nie miałem. (l' Unita)

Przegląd prasy zagranicznej

RUDÉ PRÁVO

ÚSTŘEDNÍ ORGÁN KOMUNISTICKÉ STRANY ČESKOSLOVENSKA

Zawarta i podpisana między obu państwami umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy skierowała politykę Polski i Czechosłowacji na drogę jak najściślejszej współpracy. Dzięki niej — skończył się raz na zawsze okres zatargów i nieporozumień tak bardzo w skutkach tragicznych. Kto stwierdzi, iż sojusz czechosłowacko - polski podyktowany został tylko rozumem, fałszuje rzeczywistość. Był on wynikiem szczerych, serdecznych i braterskich uczuć narodu czechosłowackiego i polskiego. Bohaterski, dzielny, pracowity i wspaniały lud polski może wierzyć, iż w ludzie czechosłowackim ma wiernego i oddanego brata, dumnego z zawartego sojuszu przyjaźni z Nową Polską. Dalszymi krokami wzajemnej współpracy są stosunki gospodarcze i kulturalne między Polską i Czechosłowacją, które w rozwoju swoim wzmogą potencjał gospodarczy obu krajów".

The Manchester Guardian

W społeczeństwie angielskim coraz żywsze niezadowolenie budzą warunki na jakich udzielona została pożyczka amerykańska. W myśl tych warunków, Anglia nie może niczego kupić w Europie, Afryce lub Azji jeśli nie przyzna takich samych możliwości importowych eksporterom amerykańskim. nie możemy kupować bucików we Francji — gdyż musielibyśmy jednocześnie kupować buciki w Ameryce, nie bacząc, iż nie pozwala nam na to zmniejszający się nasz zapas dolarów, musimy kupować owoce kalifornijskie, by móc nabyć owoce z krajów śródziemnomorskich. Jeśli chcemy czytać książki wydane w Australii, musimy również kupić książki amerykańskie. Takie postawienie sprawy jest co najmniej niesłuszne.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski

Katowice. W dniu przedwczorajszym rozpoczęły się w Katowicach XXI mistrzostwa lekkoatletyczne Polski pań.

Rozegrano ogółem 5 konkurencji.

W I-szym dniu tytuły mistrzowskie przypadły następującym zawodniczkom: w biegu na 60 m. Moderównie (AZS) Łodź w czasie7,9 s. **w skoku w dal z miejsca** Moderównie (2.44 m), **w rzucie oszczepem** Sinoradzkiej (Toruń) 35.60 mtr., **w biegu na 200 mtr.** Moderównie 27 sekund i **w skoku w dal z rozbiegiem** Nowakowej (Łódź) 5 mtr. 19 cm.

Organizacja zawodów fatalna. Dziś tj. w niedzielę dalszy ciąg zawodów o godz 9,30 przed południem.

Ormianie jadą do ZSRR

W dniu dzisiejszym zawinął do Beirutu statek radziecki, który ma zabrać na swym pokładzie 3 tysiące rodzin armeńskich ze Syrii i Libanu, które wyraziły życzenie wyjazdu do Armeńskiej Republiki Radzieckiej.

Chcą wychować nowe pokolenie hitlerowców

Polityka Hoovera polityka USA wobec Niemiec

NOWY JORK, niedziela

W kołach waszyngtońskich wskazuje się, że zalecenia HERBERTA HOOVERA, zawarte w trzech jego raportach o sytuacji Niemiec z lutego i marca br przyjęte zostały za podstawę polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec.

Świadczą o tym następujące fakty:

1 Departament stanu zgodnie z sugestiami **HOOVERA**, poświęca obecnie szczególną uwagę sprawie importu do Niemiec żywności ze Skandynawii.

2 Wiadomo dalej, że bawiący obecnie w Niemczech amerykański minister rolnictwa **ANDERSON** będzie próbował rozwiązać problemy rolnicze Niemiec zgodnie z zaleceniami Hoovera.

3 Z zaleceniami Hoovera najzu[illegible]ej identyczne są wnioski [illegible]go w piątek w Waszyngtonie raportu podkomisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów.

Zgodnie z poglądami Hoovera, raport ów stwierdza, że jednym sposobem odciążenia Stanów Zjednoczonych jest: a) Ostateczne zniesienie reparacji z bieżącej produkcji niemieckiej b)Zrezygnowanie z dotychczasowych programów karania Niemiec i Japonii, zmierzających do osłabienia bądź zniszczenia obu tych krajów, c) Ustalenie nowych poziomów produkcji, które pozwolą Niemcom i Japonii, pokryć ich potrzeby drogą importu i stworzą nadwyżki eksportowe, pozwalające na odbudowę reszty Europy i Dalekiego Wschodu.

N. MORARU

LIST Z RUMUNII

BUKARESZT w czerwcu

Minęły dwa tygodnie kiedy wróciłem z interesującej i pouczającej podróży po Polsce i Czechosłowacji.

Rzeczywistość Rumunii różni się bardzo od rzeczywistości innych krajów. Stąd wywodzi się właśnie nasza specyficzna droga, prowadząca jednak do tego samego celu: **lepsze życie dla naszego ludu, dla mas robotniczych, chłopów i inteligentów, w kraju o ustroju, w którym masy ludowe nie byłyby więcej ofiarą eksploatacji garstki obszarników, zachłannych przemysłowców i bankierów.** Ale rzecz ta wymaga postawienia życia gospodarczego na nowych podstawach. We wczorajszej Rumunii, kierowanej przez wielkich właścicieli ziemskich i wielką finansjerę, nie mogło być mowy o „lepszym życiu dla mas". Dziś jednakże, kiedy władza przeszła w ręce ludu, kiedy szereg ważnych reform miało miejsce, gdy demokratyczny rząd reprezentuje masy pracujące, przemiany są nie tylko konieczne, ale i możliwe.

Droga do przebudowy została znaleziona, a normy jej, wypływające z analizy i ustalenia specyficznych rysów naszej gospodarki w chwili obecnej znalazły swą formę w przedprojekcie ustawy **o utworzeniu i działaniu „urzędów przemysłowych". W rzeczy samej problem zorganizowania produkcji jest dziś zasadniczy.** Jeśli w innych krajach znajduje się on wyłącznie w rękach prywatnych, mających na celu wzbogacanie się, jeśli w innych krajach produkcja jest wyłącznie w rękach państwa, u nas sytuacja jest odmienna. Przemysł jest w większości w rękach prywatnego przedsiębiorcy. Największym nabywcą wyrobów przemysł. jest jednak państwo. Nowe zaś państwo należy do narodu. Stąd też wypływa szczególne zainteresowanie produkcją. Końcowym celem jest polepszenie warunków życia przez wytworzenie odpowiedniej ilości przedmiotów pierwszej potrzeby.

Państwo więc, które z jednej strony kupuje wyroby, z drugiej zaś reprezentuje masy ludowe, musi zająć się organizowaniem produkcji, nie mogąc pozostawiać tego na los szczęścia Więcej jeszcze, w dwu latach działalności można było stwierdzić, iż uczciwe operacje prywatnego przedsiębiorcy mogą i winny być skoordynowane z ogólnym interesem kraju. Państwo musi odgrywać rolę organizatora i kierownika. Inaczej załamie się ostatecznie i sam przedsiębiorca.

Urzędy przemysłowe będą miały za zadanie regulować rozdział istniejących surowców i sprowadzać inne z zagranicy; przyczynić się do zwiększenia produkcji i zarazem do gospodarczego planowania, przy jednoczesnym wykorzystywaniu bogactw kraju i pomnożeniu rodzajów wyrobów.

Jeśli właściciele przedsiębiorstw mają pewne doświadczenie, zdobyte w przeciągu lat, winno ono być przekazane do dyspozycji wspólnemu wysiłkowi. Państwo nada produkcji kierunek i udzieli jej poparcia. Przedsiębiorstwa zostaną ugrupowane według gałęzi, zaś ich kierownictwo we współpracy z państwem, doprowadzi do zmobilizowania wszystkich sił produktywnych, do skoncentrowania wysiłków, do pobudzenia inicjatywy prywatnej, uwarunkowanej jednakże interesem ogólnym.

Reakcja zaatakowała z furią pomysł urzędów przemysłowych **„Dreptatea" i „Liberalul"** mają pianę na ustach. Organ oficjalny lichwiarskich bankierów partii **p. Bratianu** starał się podkreślić z całą mocą, iż jest „stanowczo przeciwko gospodarczemu planowaniu". Ale kto jeszcze miał wątpliwości co do tego? Któżby mógł jeszcze sądzić, iż właśnie właściciele tylu fabryk, tylu banków, założyciele trustów w Rumunii byliby za planowaniem gospodarczym? Przecież planowanie gospodarki oznacza wyeliminowanie anarchii z produkcji. Planowanie oznacza podniesienie poziomu życiowego mas, przy zapewnieniu uczciwego zysku właścicielowi. Czyż można mówić o uczciwości rekinów wielkiego kapitału finansowego w Rumunii? Oni, którzy przez dziesięciolecia byli dyktatorami gospodarki rumuńskiej, którzy porobili majątki na głodzeniu narodu i eksploatowaniu 12-to i 14-godzinnej pracy robotnika rumuńskiego, którzy byli powodem straszliwych kryzysów ekonomicznych, oni — spekulanci produkcji bez kontroli bez organizacji, anarchicznej — jakżeby oni mogli być zgodni z planowaniem?

Tydzień, który minął, dowiódł nam, iż zdobyczy naszych trzeba bezustannie i czujnie bronić. **Wydarzenia w Aradzie, zamordowanie dwóch robotników komunistycznych, wiadomości o różnych usiłowaniach wywołania niezadowolenia i wstrzymania produkcji — dowodzą, iż reakcja nie złożyła broni. Bitwa stracona na politycznym i społecznym odcinku była alarmowym znakiem dla kliki Maniu i Bratianu.** Demokratyczny ustrój pokazał im, iż jest żywotnym, iż nie ma trudności które by go mogły zmóc.

W ostatnim tygodniu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy, który przewiduje ostre zarządzenia przeciwko organizacjom i akcjom faszystowsko - terrorystycznym **Między legionowymi organizacjami w przeszłości, późniejszym organizacjami w rodzaju „Vapaia" (Płomień) i „Sumanele Negre" (Czarne Sukmany), a ostatnimi porywami faszystowskim nie ma żadnej różnicy. Co zamierzali bandyci Codreanu, usiłują powtórzyć hajdamacy Maniu.**

Demokracja rumuńska to demokracja nowego typu. Jest to demokracja bojowa i czujna. Dlatego też witamy z radością projekt ustawy o „Urzędach Przemysłowych", którą znaczną większością głosów uchwalił parlament rumuński.

Elektryfikacja WSI



Coraz więcej wsi zostaje zelektryfikowanych. Praca na tym odcinku postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu robotnik zakłada nową linię elektryczną do wsi.

Realizacja ustawy o walce z drożyzną

W numerze wczorajszym zamieściliśmy sprawozdanie z konferencji prasowej odbytej w Biurze Cen Min. Przem. i Handl. na której wicemin. tow. E. Szyr poinformował zebranych dziennikarzy o aktualnym etapie prac Rządu na odcinku walki z drożyzną i spekulacją, a dyrektor tegoż Biura Cen tow. Olewiński opisał strukturę i organizację organów powołanych do notowania i wyznaczania cen oraz podał wykaz artykułów spożywczych pierwszej potrzeby z dopusz. wysokością zysków brutto przy ich sprzedaży.

Walka z drożyzną rozwija się z żelazną konsekwencją w myśl uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy ustaw o zwalczaniu drożyzny. Akcja walki z drożyzną i spekulacją, która w pierwszym swoim etapie wyraziła się w masowej akcji kontroli społecznej przesunęła się obecnie w sferę decydujących przygotowań o charakterze organizacyjnym. Ujmując akcję walki z drożyzną w terminologi wojennej, można powiedzieć, że jeżeli I-szy etap tej walki miał charakter walki partyzanckiej, walki prowadzonej dorywczo, w formach doraźnie tylko zorganizowanych od wypadku do wypadku, to obecnie odbywa się formowanie regularnej armii wzorowo zorganizowanej i przygotowanej do stoczenia decydującej walki z tą ciężką klęską społeczną, jaką niewątpliwie jest spekulacja i podziemie gospodarcze.

Zapoczątkowaniem tych prac organizacyjnych w myśl nowych ustaw było powołanie na terenie całego kraju wojewódzkich, powiatowych i miejskich Komisji Notowań Cen, Komisji Cennikowych oraz Społecznych Komisji Kontroli Cen przy Radach Narodowych. Dalszym etapem w tych pracach organizacyjnych jest właśnie powołanie przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu Biura Cen jako centralnego, obejmującego cały kraj i wspomniane wyżej organa terenowe, aparatu cennikowego.

Aparat ten już działa. Przede wszystkim wojewódzkie, powiatowe i miejskie Komisje Notowań Cen powołują sieć swoich korespondentów terenowych. Jak wiadomo ustalanie istniejących na targach cen odbywać się będzie za pośrednictwem tej właśnie sieci korespondentów. Zadaniem tych korenspondentów jest rzeczowe i obiektywne badanie cen na targowiskach i referowanie o nich w Komisjach Notowań Cen swego terenu. Na podstawie w ten sposób zebranych danych powiatowe, miejskie i wojewódzkie Komisje Cen mają podstawę do określenia cen obowiązujących dla swojego terenu kierując się dopuszczalnymi marżami zysku w hurcie i detalu. Organem określającym wysokość dopuszczalnej marży zysku jest właśnie Biuro Cen przy Min. Przem. i Handlu. Jak więc widzimy, zadaniem Komisji Cennikow. jest ustalenie obowiązujących cen hurtowych i detalicznych. Ustalane marży zysków brutto należy do Biura Cen. Komisja Cennikowa uwzględniając specyficzne warunki lokalne swojego terenu ma prawo do pewnych odchyleń od ustalonej przez Biuro Cen marży zysku, które to odchylenia nie mogą jednak przekroczyć 10 proc. powyższej marży.

Biuro Cen przy udziale przedstawicieli spółdzielczości uczciwego kupiectwa i rzemiosła ustaliło już marżę zarobku w hurcie i detalu na kilkanaście najbardziej masowych artykułów żywnościowych, o czym wczoraj podawaliśmy szczegółowo.

Odtąd więc stale, zgodnie z ustawami o walce z drożyzną, co dwa tygodnie, w dniach 1 i 15 każdego miesiąca, ukazywać się będą w całym kraju cenniki, określające dokładnie ceny artykułów, pierwszej potrzeby, do których będą się musieli wszyscy handlujący stosować pod sankcją ciężkiej odpowiedzialności karnej.

Biuro Cen przystąpiło już do ustalania zarobkowej marży hurtowej i detalicznej na kilka tysięcy artykułów, wytwarzanych przez przemysł państwowy. Na tej podstawie opracowane zostaną jednolite w całym kraju ceny tych artykułów.

Ceny w powyższy sposób ustalane będą jak wiadomo dla tych artykułów, dla których Państwo nie ustali maksymalnych cen w sprzedaży detalicznej. Dążyć się będzie do tego, aby na rynku było jak najwięcej artykułów z ustalona ceną maksymalną.

Widzimy więc jak konsekwentnie przemyślany jest cały system ustalania cen, którego naczelną intencją jest, aby ceny sprzedażne dla hurtu i detalu, które ustalą Komisje Cennikowe na terenie całego kraju, były życiowe nie były mechaniczne, przypadkowe, biurokratyczne i dawały przy tym godziwy, choć nie spekulacyjny zysk pośrednikom.

Zaznaczyć należy, że przedsięwzięte dotychczas środki natury organizacyjnej są dopiero pierwszym etapem po którym nastąpią następne w postaci szczegółowego regulowania każdego z zagadnień rynkowych.

Zbudowany i dalej rozbudowywany aparat do ustalania cen jest niezwykle ważnym instrumentem do walki z drożyzną. Ale pod jednym warunkiem: że nie zawiodą w swojej działalności Społeczne Komisje Kontroli Cen. Najlepsze i najskrupulatniejsze oznaczanie cen nie odniesie rezultatu, jeżeli równocześnie z tym masowa akcja kontroli społecznej na każdym kroku z największą czujnością i skrupulatnością nie będzie stać na straży ścisłego przestrzegania tych cen.

M. P.

Z CAŁEGO KRAJU

ŁÓDŹ

WCZASY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

6.500 wczasowiczów pomieszczą rocznie domy wypoczynkowe Zarządu Głównego Pracowników Przemysłu Spożywczego. Organizuje się dalsze domy wypoczynkowe.

Ponad 50 tys. członków liczy obecnie Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego.

LUBLIN

ZBIÓRKA NA AKCJĘ PRZECIWPOŻAROWĄ W LUBLINIE

W ciągu Tygodnia Straży Ogniowych zebrano w Lublinie ponad 142.000 zł. Fundusze te przeznaczono na budowę wojewódzkiej szkoły pożarnictwa i na zakup sprzętu pożarniczego

PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZO-WOJSKOWE

Ponad 7.000 członków liczą wojewódzkie zespoły **Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego.**

BIELSKO

Pierwszy dom wypoczynkowy dla kobiet ciężarnych otworzyła Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet w Bielsku.

SUWAŁKI

W Suwałkach zakończony został kurs dokształcający dla lekarzy leczących jaglicę. Kurs ukończyło 30 lekarzy.

BYDGOSZCZ

Liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przekroczyła na terenie fabryk bydgoskich już 8.000 osób

POZNAŃ

Przed Trybunałem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko kierownikowi szkoły powszechnej w Poznaniu Władysławowi Uszko oraz pracownikom DOKP Janowi Brylczakowi i Alojzemu Szumińskiemu, oskarżonym o szerzenie fałszywych i szkodliwych plotek, godzących w obecny ustrój Państwa Polskiego. Trybunał skazał Uszko Władysława na [illegible] lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg 2-ch lat, Brylczaka Jana na karę więzienia lat 4 i Szumińskiego na karę więzienia lat 2.

GDYNIA

„JAGIEŁŁO" i „BATORY" WYRUSZYŁY W REJS

4. bm. wyruszył z Gdyni w pierwszy rejs statek „Jagiełło", kierując się do Norwegii, dokąd zabrał — na letnie wczasy — 124 dzieci i 15 osób personelu opiekuńczego. Po wysadzeniu dzieci polskich w jednym z norweskich portów, statek uda się do Genui, gdzie w jednej ze stoczni przebudowane będą maszyny napędowe.

Tego samego dnia odszedł również z portu gdyńskiego do Nowego Jorku m/s „Batory".

SŁUPSK

Do Słupska przybył transport 300 książek, zebranych przez działwę szkolną miasta i powiatu Łowicz, w darze Ziemiom Odzyskanym.

OLSZTYN

W Olsztynie obradował 2-dniowy zajazd starostów woj. olsztyńskiego. W trakcie zjazdu poruszono najaktualniejsze zagadnienia gospodarcze i administracyjne województwa.

Według ewidencji na dzień 30 czerwca b. r., Olsztyn liczył 44.358 mieszkańców. W czerwcu br. Urząd Stanu Cywilnego sporządził 114 aktów urodzenia i 22 zgonu.

KRAKÓW

779 działaczy związkowych przeszkoliła w ciągu ostatniego półrocza Wojewódzka Szkoła Związków Zawodowych w Krakowie.

Tam, gdzie nie pracują trójki partyjne...

Kradzieże i »wypadki« na hucie »Laura« w Siemianowicach

Wielokrotnie pisaliśmy już o kradzieżach na zakładach pracy o wszelkiego rodzaju świadomym i nieświadomym szkodnictwie, o lekceważeniu i marnotrawieniu dobra publicznego, państwowego i narodowego. Wskazywaliśmy na te fakty, które sygnalizowały nam nasze organizacje partyjne i trójki na zakładach pracy, o których sygnalizował nam Powiatowy Komitet naszej partii w Katowicach. Wskazywaliśmy fakty, wskazywaliśmy również i nazwiska ludzi, którzy niedbalstwem czy złą wolą powodowani, dopuszczali lub stawali się bezpośrednimi winowajcami złej gospodarki w zakładach pracy. Po naszych alarmach o tym, że na którejś z kopalń dopuszczono do zagniecenia drogiego materiału górniczego, że w innym magazynie gniją góry ubrań dla robotników, że w którejś hucie ukradli pasy skórzane, dyrektorowie innych kopalń, kierownicy innych magazynów, komendanci straży przemysłowej innych hut, rozglądnęli się, **czy i u nich nie grozi zawalenie się chodnika czy w ich magazynach nie gniją tekstylia, czy i w ich hutach są wszystkie pasy na miejscu. To są sukcesy naszej akcji, akcji naszych organizacji partyjnych i trójek..**

Przyszedł do Komitetu Powiatowego meldunek z huty „Laura" w Siemianowicach. Kradzież pasa skórzanego. Przepalenie kadzi w czasie spustu stali.

Jak sprawa wygląda na miejscu.

Z pasem było tak. Maszyna, t. zw. sztanca, została na skutek zepsucia unieruchomiona. Remont miał trwać 6 tygodni. Z kół zdjęto pas skórzany dług. 4 metrów a 12 cm. szerokości. Pas został schowany u rymarza w zamkniętej szafie. Po 6 tygodniach maszyna miała zostać puszczona w ruch. Wyciągnięto pas. W poniedziałek 30 ub. m. maszyna miała ruszyć. Tymczasem w nocy z soboty na niedzielę, złodzieje zakradli się do hali, zdejmując pas i wynosząc go niewiadomą drogą. Nie znaleziono żadnych śladów. Nikt — ani rymarz ani mistrz Pytel, ani przodownik Król nie wiedzą w jaki sposób i kto pas mógłby ukraść.

Wypadek drugi, **przepalenie kadzi i zmarnowanie 45 t. stali ma inne zabarwienie i przyczyny. W kadzi tej zrobiono już 8 spustów,** bez zmieniania obmurówki ochronnej z cegły ogniotrwałej. **Kozioł** — pierwszy spustowy — człowiek z 20 letnią praktyką przy piecach, zaryzykował, aby wykorzystać jeszcze starą obmurówkę, na dziewiąty spust. Okazało się, że cegła na dnie kadzi była jednak silnie przepalona, w następstwie czego **stal dostała się do żelaznego dna kadzi, topiąc je i wylewając się przez otwór.** Dyrekcja, kierownictwo techniczne i sami hutnicy uważają, że może się tak stać choć fakt na hucie „Laura" jest pierwszym od wielu lat. My też nie mamy zamiaru nikogo obwiniać w tej sprawie jako umyślnego sprawcę. Kozioł zresztą znany jest ze swojej nieposzlakowanej uczciwości. Chodzi nam jednak o coś innego, mianowicie o to, że **podobne „ryzyka" nie mogą mieć absolutnie miejsca.** Że są one za kosztowne i my absolutnie nie możemy dopuścić do powtarzania się takich przepaleń.

Kradzieże pasa, wypalenie kadzi, rozlanie 45 t stali mogłyby nie mieć miejsca, a w każdym **razie można by im skuteczniej zapobiec, gdyby w hucie „Laura" pracowały trójki do walki z marnotrawstwem.** Towarzysze nasi, mimo, że na hucie jest ich przeszło 430 **za mało myślą o poważnej ochronie swojego zakładu pracy, za mało interesują się tym, czy maszyny są w porządku i czy piece nie są już zużyte. Na hucie „Laura" istnieje organizacja PPS. Trzeba współpracę obu partii rozpocząć od sumiennego, wspólnego zajęcia się sprawami huty, od wspólnej akcji walki ze wszelkiego rodzaju szkodnictwem i marnotrawstwem. Nikomu nie wolno współpracy obu partii sprowadzać do rozstrząsania tych czy innych spraw personalnych.** (TB)

10.000 nagród czeka na Ciebie!

ZA 2 DNI, W ŚRODĘ 9 BM. ZAMIEŚCIMY TRZECIE ZADANIE KONKURSOWE.

ZADANIE TO PODOBNIE JAK 2 POPRZEDNIE NIE BĘDZIE TRUDNE.

Każdy Czytelnik „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" będzie mógł z łatwością trafnie na nie odpowiedzieć, Tylko trochę sprytu, spostrzegawczości i humoru.

Uprzedzając pytania naszych Czytelników, przypominamy że „kupon zachęty" zamieszczony w numerze wczorajszym należy PRZYSŁAĆ do Działu Konkursowego „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" na adres Katowice, ul. Mickiewicza 9 BEZ odpowiedzi na zadania konkursowe.

Zadania i kupony konkursowe należy ZACHOWAĆ aż do czasu zakończenia konkursu, tj. do 30 sierpnia br.

Wynik dodatkowego losowania o radioodbiornik podamy w najbliższą niedzielę. W tym samym dniu zamieścimy następny „kupon zachęty".

Bądź prenumeratorem „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"!

Nowiny gospodarcze ze świata

W ubiegłym tygodniu świat był widownią wydarzeń o szerokim zasięgu i różnorodnym tle.

Szalejąca fala strajków przybrała jeszcze na sile; do strajków politycznych przyłączyły się też ekonomiczne, jak np. **w Belgii**, gdzie 50 proc. robotników Zagłębia Liege porzuciło pracę. Strajkowali górnicy, transport, elektryczność. Przerwało pracę również 2/3 robotników portowych w dokach Antwerpii, nie licząc szeregu mniejszych ośrodków. Podłożem było żądanie dodatków do uposażeń. Przedsiębiorcy ustąpili żądaniom robotników, odmówił jednak „demokratyczny" rząd belgijski.

W Stanach Zjednoczonych przerwało pracę 2 tysiące marynarzy, żądając poprawy płacy. W chwili, gdy górnicy amerykańscy — w liczbie 270 tys. — ogłosili strajk protestacyjny przeciw „ustawie niewolniczej" Hartley - Taft, do strajku przyłączył się szereg innych **portów, grożąc** statkom amerykańskim całkowitym unieruchomieniem. Strajki te nabrały łącznego charakteru polityczno - gospodarczego.

We Francji strajk górników zakończył się ich zwycięstwem. Jest to pierwsze zachwianie się „niezłomnego" Ramadiera w walce przeciw narodowi. Równocześnie jednak zatwierdzony został przez parlament drakoński plan finansowy rządu, niewiele różniący się od odrzuconego uprzednio planu Schumana.

***Zatargi strajkowe nie oszczędziły* także Anglii;** porzucili pracę robotnicy i urzędnicy w kopalniach południowej Walii, wydobywających 1/8 prod. krajowej. W północnej Anglii zastrajkowali transportowcy.

Do czołowych problemów, mogących zaważyć na gospodarce świata należy **Konferencja Trzech w Paryżu**, której tok obrad skąpo przedostaje się do prasy.

W New Yorku ogłoszono obecnie **dochód amerykańskich towarzystw przemysłowych** za I kwartał 1947 r. Wyniósł on o 305 proc. więcej niż I kwartał 1946 r.

Ministerstwo rolnictwa wydało ocenę zbiorów tegorocznych jako najpomyślniejszych w historii Ameryki (1 miliard buszli pszenicy jarej i 318 mil. buszli pszenicy ozimej.)

Typowym przyczynkiem do gospodarki świata współczesnego jest wypadek **Egiptu**, który nawiedzony został przez szkodnika bawełny. Klęska ta uważana jest — nieoficjalnie — za zbawienie, Egipt ma bowiem olbrzymie rezerwy bawełny, której po wojnie nie ma gdzie zbyć.

Powszechna **zwyżka cen** na świecie nie oszczędziła **Kanady**. W kwietniu wyniosła ona około 1,7 proc. obejmując artykuły pierwszej potrzeby.

Niemcy doczekali się uroczystej chwili. Strefa brytyjska zawarła traktat handlowy ze Szwajcarią. Jest to pierwsza oficjalna umowa handlowa Niemiec powojennych. W wewnętrznym życiu gospodarczym Niemiec niewiele nowego. **Przydział żywnościowy** na miesiąc bieżący nie będzie miał pokrycia ze względu na brak dostaw. — **Zbiory ziarna** wyniosły w tym roku nieco więcej niż w roku ubiegłym, lecz mniej niż w 1944 r. — Ile z tego pójdzie na czarny rynek?

W Związku Radzieckim kampania żniwna jest w pełni. W rejonach południowych częściowo uprzątnięto już zboże. Według prowizorycznych obliczeń zbiory przewyższają znacznie plon zeszłoroczny.

Ryszard Wright 19

SYN AMERYKI

Tłumaczyła
Wanda Melcer

— Ale będę musiała być ostrożna.

— A jakby to wyglądało, gdybyś ze mną pracowała w biurze?

— Nie, chciałabym pracować wśród Murzynów. Tam trzeba ludzi. Wydaje się, jakby im odmawiano wszystkiego.

— To prawda.

— Kiedy patrzę, co z nimi zrobiono, dochodzę do obłędu.

— Tak, to przerażające.

— Czuję się tak nieporadna, taka niepotrzebna. Chcę coś robić.

— Wiedziałem, czułem to, że przystaniesz do nas.

— Powiedz, Jan, czy znasz wielu Murzynów? Zapoznaj mnie z nimi.

— Nie znam tak wielu. Ale spotkasz ich, kiedy się zapiszesz do partii.

— Ileż wzruszeń. Co za lud! Gdyby poszli z nami...

— Bez nich nie wyobrażam sobie rewolucji — powiedział Jan — tylko trzeba ich zorganizować. W nich jest duch. Przeleja go na partię.

— A ich śpiewy, ich „spirituals". Czy nie są cudowne? — zwróciła się do Biggera. — Bigger, umiesz śpiewać?

— Nie umiem — odpowiedział.

— Ah, Bigger — powiedziała z wymówką. Potem odrzuciła w tył głowę, przymknęła oczy i otworzyła usta.

Obniż lot, napowietrzny wozie,
czekam, żebyś mnie zabrał do domu...

Jan przyłączył głos, a Bigger uśmiechnął się wzgardliwie. Do diabła, to przecież zupełnie inna melodia.

— No, Bigger, pomagaj — powiedział Jan.

— Nie umiem śpiewać — powtórzył.

Umilkli, wóz mknął dalej. Znów odezwał się szept Jana.

— Gdzie butelka?

— O tutaj.

— Daj mi łyk.

— Ja też chcę, skarbie.

— Ululasz się kompletnie.

— I ty też.

Roześmieli się oboje. Bigger w milczeniu prowadził wóz. Usłyszał ciche, muzykalne bulgotanie płynu.

— Jan!

— A co?

— To był ogromny łyk.

— Naśladuj mnie.

Zobaczył w lusterku, że bierze butelkę i pije

— Może i Bigger by się napił, Jan. Spytaj go.

— Słuchaj no, Bigger, jak tam?

Zwolnił pędu, sięgnął w tył po butelkę i pociągnął dwa wielkie łyki.

— Uf — roześmiała się Mary.

— Istotnie — dodał Jan.

Bigger obtarł usta wierzchem dłoni i dalej kierował wóz poprzez ciemny park. Od czasu do czasu dochodziło go bulgotanie pół pustej butelki. Upiją się w sztok, pomyślał, czując, że i jemu bije rum do głowy i rozlewa się upałem po palcach. Potem usłyszał chichot Mary. Cholera, urżnęła się! Wóz zwolna toczył się po krętych alejach. Łagodne ciepło rumu, idąc z żołądka, rozlewało się po całym ciele. Nie kierował już, siedział wygodnie i płynął poprzez ciemność. Rękę wsparł lekko na kierownicy, a sam zagłębił się w poduszki.

Spojrzał w lusterko: znów pili. Spiją się na amen, pomyślał. Wolno prowadził wóz, patrząc to na drogę, to znów w lusterko. Słyszał szept Jana, słyszał, jak wzdychali. Usta miał zaschnięte, spiłem się i ja, pomyślał. Nie orientował się już, gdzie jest, zapomniał o mieście i parku, był w wozie, gdzie Jan całował Mary.

Czas mijał.

— Już pierwsza, skarbie — powiedziała wreszcie Mary — muszę wracać.

— O key, jeszcze chwilkę. Wspaniale jest.

— Ojciec znów powie, że jestem wstrętna dziewczyna.

— Przykro mi, kochanie.

— Zadzwonię przed wyjazdem.

— O której?

— Koło pół do dziewiątej.

— Nienawidzę tego Detroit.

— I mnie się nie chce jechać. Ale trzeba. Widzisz, może nam się znów uda umknąć na Florydę. Tym bardziej trzeba teraz robić to, co każą ojciec i mama.

— Mimo to nienawidzę twego wyjazdu.

— Za parę dni wracam.

— Parę dni, to bardzo długo.

— Słodki głuptas z ciebie — pocałowała go, śmiejąc się.

— Jedź, jedź, Bigger — krzyknął Jan.

Bigger wyjechał z parku na Cottage Grove Avenue i ruszył na północ. Ulice były puste, ciche i ciemne, opony wozu przemierzały je bezszelestnie. Kiedy dosięgał 46-tej ulicy, posłyszał za sobą turkot autobusu.

— Oto mój wóz — powiedział Jan, starając się wyjrzeć oknem.

— Masz tak daleko — powiedziała Mary. — Odwiozłabym cię, gdybym miała czas. Ale jest tak późno, że mama będzie coś podejrzewać.

— Nie martw się. Będzie dobrze.

— Słuchaj, Bigger cię odwiezie.

— Nonsens, czemu mnie ma wozić o tej godzinie nocy?

— Weź wóz, kochanie.

— Nie, wpierw ty.

— Autobusy chodzą nocą co pół godziny — powiedziała Mary — zmarzniesz, czekając. Weź samochód. Jestem tak blisko domu. Spójrz, tylko jeden blok.

— Jesteś pewna, że dasz sobie radę?

— Ależ naturalnie. Przecież już widać dom.

Bigger zobaczył, jak wskazuje dom Daltonów.

— O key — powiedział Jan — zatrzymaj tu lepiej, wysiądę.

Zatrzymał wóz. Porozumiewali się teraz szeptem.

— Do widzenia, Janku.

(d. c. n.)

3 tytuły mistrzowskie Moderówny

w 1-szym dniu lekkoatletycznych mistrzostw kobiet Polski

Hejducka pokonana na 60 m.

Katowice. W sobotę 5 bm. rozpoczęły się w Katowicach na stadionie Pogoni lekkoatletyczne mistrzostwa Polski na rok 1947. Mistrzostwa te zgromadziły na starcie 62 zawodniczki reprezentujące następujące okręgi: Gdańsk, Kraków, Łódź, Wybrzeże, Pomorze, Szczecin, Warszawa, Poznań.

Mistrzostwa rozpoczęły się defiladą, którą prowadził prezes ŚL. OZLA dr. Bałowski.

Katowice zorganizowały po raz pierwszy po wojnie mistrzostwa pań i niestety z zadania nie wywiązały się zadowalająco. Opracowano piękny program minutowy, który absolutnie nie zgadzał się z rzeczywistością ani w jednym punkcie. Cała impreza nie miała tak zwanych wielkim ram. Dochodziło do absurdów, że jedną konkurencję za powiadał naraz trzej spikerzy, z których żaden nota bene nie wniósł żadnego ożywienia i nie wywołał większego zainteresowania na trybunach, które znów świeciły pustkami.

Nie trudno się temu dziwić. Lekkoatletyka niewątpliwie bardzo piękny i widowiskowy sport ma tyl ko wtenczas szanse powodzenia, jeśli organizacja funkcjonuje tak jak szwajcarski zegarek. Jeśli jednak między konkurencjami są zbyt wiel kie przerwy, jeśli program jest źle ułożony, to królowa sportu musi się położyć widowiskowo na obydwie łopatki. Trudno, ażeby całe masy widzów nudziły się przez kilka godzin po to, aby przeżywać przez kil kanaście sekund emocję.

Pierwszy dzień mistrzostw przyniósł trzy zwycięstwa doskonałej lekkoatletce łódzkiego AZS Moderównej. Moderówna zdobyła trzy tytuły mistrzowskie i jeden tytuł wicemistrzowski. Oprócz Walasiewiczówny żadnej innej lekkoatletce polskiej nie udało się nigdy odnieść tak wielkiego sukcesu. Moderówna wykazała doskonałą formę. W skoku w dal z miejsca uzyskała najlepszy po wojnie wynik 2,44 cm, w biegu na 60 metrów wygrała o milimetry z Hejducką, a w biegu na 2000 metrów była bezkonkurencyjna, wygrywając we wspaniałym stylu przed swoją rywalką z Łodzi Słomczewską. W skoku w dal z rozbiegu Moderówna zmęczona pozostałymi konkurencjami zajęła drugie miejsce, za bezkonkurencyjną Nowakową. Trzeba jednak podkreślić, że w finale oddała ona jedynie 2 skoki kompletnie wyczerpana biegiem na 200 metrów.

Reasumując pierwszy dzień mistrzostw można stwierdzić, że pol skie lekkoatletki przedstawiają nie złą klasę, że mamy szereg obiecujących młodych zawodniczek, że wszystkie one mają wielki talent, ale także i wielkie braki techniczne, po usunięciu których mogą stać się lekkoatletkami wyższej klasy.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

60 m. 1 przedbieg
1) Hejducka, Śląsk 8,2 sek.
2) Wiczławska, Poznań
3) Brocek, Gdańsk.
2 przedbieg:
1) Gburkówna, Grudziądz 8,2 sek.
2) Dobrowolska, Poznań.
3) Słomczewska, Łódź.
3 przedbieg:
1) Moderówna, Łódź 8,2 sek.
2) Pieczara, Kraków
3) Pitrzanka, Śląsk.
4 przedbieg:
1) Gorzkowska, Kraków 8,3 sek.
2) Nowak, Łódź
3) Balcerczak, Szczecin.
5 przedbieg:
1) Włoczówna, Toruń 8,5 sek.
2) Wieczorkówna, Śląsk 8,8 sek.
3) Waligórska, Szczecin 9,6 sek.
Skok w dal z miejsca, final:
1' Moderówna, Łódź 2,44
2) Turkowska, Szczecin 2,31
3) Gburkówna, Grudziądz 2,29
Rzut oszczepem final:
1) Sinoradzka, Toruń 35,60
2) Szachowicz, Kraków 34,56
3) Konikówna, Kraków 28,74
60 mtr. 1 międzybieg
1) Hejducka, Śląsk 8 sek.
2) Gorzkowska, Kraków
2 międzybieg:
1) Moderówna, Łódź 8,2 sek.
2) Brocek, Gdańsk
3 międzybieg:
1) Wieczorkówna, Śląsk 8,5 sek.
2) Panek, Kraków
60 mtr. final:
1) Moderówna, Łódź 7,9 sek.
2) Hejducka, Śląsk 8 sek.
3) Gorzkowska, Kraków 8,2 sek.
200 mtr. 1 międzybieg:
1) Słomczewska, Kraków 28,2 sek.
2) Panek, Kraków 29,3 sek
3) Glarzewska, Łódź 30 sek.
200 mtr. 2 międzybieg:
1) Kałużowa, Śląsk 29,2 sek.
2) Moderówna, Łódź 29,9 sek.
3) Brocek, Gdańsk 30,1 sek.
Skok w dal final:
1) Nowakówna, Łódź 5,19 mtr.
2) Moderówna, Łódź 4.93
3) Gburkówna, Grudziądz 4.76
4) Kowalska, Toruń 4.76
200 mtr. final:
1) Moderówna, Łódź 27 sek.
2) Słomczewska, Łódź 27,6
3) Kałużowa, Śląsk 28,3
4) Brocek, Gdańska 29.

SZTANGIŚCI RADZIECCY ZWYCIĘŻAJĄ W HELSINKACH.

Helsinki. W ramach wielkich zawodów sportowych w Helsinkach odbył się międzynarodowy turniej w podnoszeniu ciężarów. **Zwyciężyła w nim drużyna ZSRR**, zdobywając łącznie 25 pkt. przed Szwecją — 4 pkt. oraz Finlandią, Francją i Danią, które miały zaledwie po 2 punkty.

W ramach zawodów Nowak (ZSRR) odniósł zwycięstwo w wadze półciężkiej wypychając łącznie 409 kg. Na dalszych miejscach znaleźli się: 2) Vellamo (Finlandia) — 365 kg., 3) Kaszew (ZSRR) — 360 kg., 4) Hantyck (Czechosłowacja) — 350 kg.

MISTRZOSTWA ZSRR W BOKSIE

Moskwa. W Moskwie rozpoczęły się ogólnoradzieckie mistrzostwa bokserskie, w których biorą udział reprezentacje 16 republik związkowych oraz drużyny Moskwy i Leningradu. Pierwsze spotkania nie przyniosły żadnych niespodzianek, kończąc się zwycięstwami zeszłorocznych mistrzów: Korolewa, Ogorenkowa, Segulowicza i Kniaziewa.



Słomczewska — Felska — Jasicińska



Moderówna



Milan



Wajsówna

Dyr. PUWF inż. Kuchar na Śląsku....

— Będziemy mieli sprzętu sportowego pod dostatkiem

Katowice. W tych dniach przybył na wizytację na Śląsk Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego ob. Kuchar.

Jednym z celów inspekcji na Śląsku było ustalenie miejsc na ośrodki PUWF-u, w których byłyby organizowane obozy zimowe i letnie. Wybór padł na Szczyrk, Wisłę, Istebną i ew. na jedną z miejscowości na zachodniej granicy województwa.

Oczywiście zarządy gminne powyższych miejscowości muszą wykazać ze swej strony chęć współpracy w formie przydziału obiektów mieszkalnych i boisk.

Dalszym celem podróży dyrektora Kuchara było zaznajomienie się z przemysłem, produkującym **sprzęt sportowy**. Będą robione starania aby fabryki, które fabrykują sprzęt sportowy, jako uboczny produkt nastawiły się na znacznie zwiększoną produkcję sprzętu sportowego.

PUWF chce przeprowadzić propagandę sportu na wsi. Najwłaściwsza droga do tego będzie **przez akcję sportową w Przysposobieniu Rolniczo Wojskowym.** W sierpniu i wrześniu przeprowadzone zostaną zawody sportowe PRW we wszystkich stopniach począwszy od gminnych skończywszy na zawodach ogólno państwowych. Konkretną pomocą dla usportowienia wsi będzie przydział sprzętu sportowego dla wsi.

PUWF jest w stadium opracowania rozporządzenia wykonawczego o ustaleniu i właściwych gałęzi sportu i ćwiczeń dla poszczególnych gałęzi przemysłu, a więc dla górników, hutników itp.

W przyszłym roku przeprowadzone będzie w całym kraju w **jednym dniu Święto Sportu**. Z uwagi na wspaniałe udania się pokazów masowych gimnastyki i tańców w programie dnia Święta Sportu pokazy te będą głównymi imprezami.

KRAMER (USA) mistrzem tenisowym Wimbledonu

LONDYN. W finałowym spotkaniu tenisowym o mistrzostwo Wimbledonu, jak było do przewidzenia, zwyciężył Amerykanin Jack Kramer, bijąc swego rodaka Toma Browna 6:1, 6:3, 6:2. Mecz ten został rozegrany w obecności króla i królowej oraz członków rodziny królewskiej.

Poza tym rozegrano także **półfinały gry podwójnej kobiet, w których Louise Brough i Margaret Osborne (USA) pokonały parę angielską Blair, Menzies 6:2, 6:1.**

W drugim spotkaniu para amerykańska Doris Hart, Patrycia Todd wygrała z Angielkami Bostock i Hilton 6:0, 6:1.

ORMO ZRYW LIPINY — ORMO ZRYW N. BYTOM 4:1 (4:0)

Towarzyskie spotkanie po ciekawej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem piłkarzy z Lipin.

DOSKONAŁE WYNIKI PŁYWAKÓW ŚLĄSKA

Rekordy Polski pobite

...ale kim jest p. Kaleta

Gliwice. (J. N.) W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się w Gliwicach zawody pływackie o mistrzostwo Śląska klasy I. W zawodach wzięło udział 5 klubów, a mianowicie Piast Gliwice, Pogoń, Polonia, Siemianowiczanka i BBTS.

We wszystkich konkurencjach padły najlepsze po wojnie wyniki na basenach 50 metrowych. Zawodnicy pomimo, że jest to dopiero początek sezonu pływackiego wykazali, że znajdują się w doskonałej formie.

Pierwszorzędne wyniki uzyskali w pierwszym dniu zawodów crawliści w biegu na 400 m., gdzie czterech zawodników popłynęło poniżej 6 min. Pewną niespodziankę **sprawił Papes** bijąc w tej konkurencji faworyta Kałużę.

Zacięta walka o pierwszeństwo rozegrała się pomiędzy żabkarzami na 200 metrów mistrz Polski Krauze uległ Szołtyskowi. Trzeci z kolei Kieczka uzyskał niemniej dobry wynik 3,07,0.

Wśród pań rewelacją jest świetna forma Liszkówny, która na 400 metrów zbliża się swoim czasem do wyników przedwojennych.

Wyniki techniczne zawodów pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

400 m. styl. dow.: Papes (Polonia) 5,46.6; 2) Kałuża (Pog.) 5,50,4; 3) Fudała (Piast) 5,56,1.

200 m. styl. klas.: 1) Szołtysek (Pogoń) 3.04,0; . 2) Krause (Piast) 3,05,3; 3) Kieczka (Pog.) 3,07.0; 4) Langer (Piast) 3,12,4.

100 m. styl. na wznak: 1) Langer (Piast) 1,19,0; 2) Wąs (Pogoń) 1,21 3; 3) Gadzikiewicz (Polonia 1.21,6.

Sztafeta 3 x 100 m. styl. zmienny: 1) Piast I 3,52,5; 2) Pogoń 3,55,9; 3) Polonia 4,07,9.

Panie: 400 m. styl. dow.: 1) Liszkówna (Piast) 6,43,0; 2) Kaleta (Piast) 7,08,6; 3) Pawlik (Polonia) 7.13,0; 4) Madejówna (Pogoń) 7.16,5.

200 m. styl. klas.: 1) Kaleta (Piast) 3,24,2; 2) Hulokówna (Piast) 3,30.0; 3) Kolarówna (Piast) 3,51,4.

Sztafeta 4 x 100 m. styl. dow.: 1) Piast I 6.17,6; 2) Piast II 6,37,7; 3) Pogoń I 6,54,2.

Punktacja po pierwszym dniu mistrzostw przedstawia się następująco: 1) Piast Gliwice 561 pkt.; 2) Pogoń 441 pkt.; 3) Polonia 219 pkt.; 4) Siemianowiczanka 8 pkt.

Naprzód Lipiny — ORMO Zryw Nowy Bytom 5:11

Lipiny. W Lipinach przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozegrane zostało ciekawe spotkanie bokserskie między wyżej wymienionymi drużynami, które zakończyło sie po paru ciekawych walkach zasłużonym zwycięstwem bokserów z Nowego Bytomia 11:5.

Poszczególne walki stały na względnym poziomie i dostarczyły licznie zgromadzonej publicaności dużej emocji. W drużynie Lipin na wyróżnienie zasługuje Szerszeń w wadze muszej, Wołek w wadze koguciej, oraz Eichorn w wadze półśredniej, który znokautował swego przeciwnika Chroboka w drugiej rundzie. W W drużynie zwycięzców wyróżnili się Trutwin w wadze koguciej, Skalec w wadze lekkiej oraz w wadze półśredniej Glala.

Waga musza: Szerszeń nierozstrzygnął walki z Ługoszem, **w wadze koguciej**: Kołat uległ w pierwszym starciu przez ko **Trutwinowi, w wadze piórkowej** Wołek zwyciężył przez dyskwalifikację Medrzyckiego, **w wadze lekkiej** Gaber uległ na pkt. Stalcowi, **w wadze półśredniej**: Eichorn znokautował w drugim starciu Chroboka, **w wadze średniej** Hibner p[illegible]ał na pkt. z Glaglą, **w II wadze średniej** Czapla z Nowego Bytomia z powodu niestawienia się przeciwnika odniósł zwycięstwo walkowerem **w wadze półciężkiej Kurpacz** N. Bytom z powodu braku przeciwnika odniósł zwycięstwo walkowerem.

Przedolimpijskie sparringi szermiercze

Szermierze nasi mają bogaty program międzynarodowy w lipcu. W dniach 6 i 7 7. 47 walczą w Czechosłowacji w Jańskich Łaźniach na turnieju indywidualnym w którym startować będą najlepsi szermierze świata, a to Węgrzy, Belgowie i Czechosłowacy.

W dniu 8. 7. 47 Polacy organizują turniej indywidualny w Szklarskiej Porębie z udziałem Belgów i Czechosłowaków.

Dnia 10. 7. odbędzie się spotkanie drużynowe miast: **Bruksela—Praga — Katowice.**

Z klasą szermierzy węgierskich zapoznaliśmy się w czasie ich pobytu w tym roku w Polsce. Również w czasie swych startów zagranicznych byli niepokonani. Belgowie zdobyli na ostatnich mistrzostwach szermierczych Europy w Lizbonie drugie miejsce. Oni jedni z państw biorących w turnieju startowali w stolicy Portugalii. Czesi startowali na turniejach indywidualnych w Polsce i stoczyliśmy z nimi dwa spotkania międzypaństwowe z wynikiem nierozstrzygniętym

Z Polaków startować będą w szabli Sobik, Żaczyk, Fokt i Dobrowolski, **w szpadzie** Banaś, Nawrocki, Franc, Żaczyk. **Z pań startują:** Strzempkówna, Skupieniowna, Szrejderowa i Markowska.

Bos.

Wyd. Komitet Woj. P.P.R., Katowice. Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel 361-06 — Konto PKO III 4900.
Oddział miejski: ulica 3-go Maja 28, tel 336-30. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 1. — Tel. 186-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej. R 31152